

Widmo terroryzmu wisi nad olimpiadą

22 lipca 2024

Francuskie służby specjalne boją się przy okazji olimpiady powtórki z zamachów w Moskwie. Wywiad stara się rozpracować komórki Państwa Islamskiego, składające się z obywateli Azji Środkowej. Szczególnie koncentruje się na Afgańczykach i Tadżykach.

W tej sprawie może pomóc Rosja, ale jednocześnie jest w stanie po ciuchu „kibicować” terrorystom. Zamach na salę koncertową w Crocus City Hall to jeden z najkrwawszych ataków terrorystycznych w Rosji od czasów ataku na szkołę w Biesłanie 2004 roku, w którym zginęło ponad 300 osób. Odpowiedzialność za ten akt terroru przyjęła afgańska komórka ISIS-K.

Francuski wywiad próbuje zneutralizować zagrożenie, poddając obywateli Azji Środkowej infiltracji. Przed igrzyskami olimpijskimi w Paryżu, które rozpoczną się 26 lipca, służby bezpieczeństwa starają się nawiązać kontakt operacyjny z Tadżykami i innymi mieszkańcami Azji Środkowej mieszkającymi nad Loarą. Dotychczas te środowiska nie były traktowane priorytetowo.

Akcja podyktowana jest wzmożoną aktywnością odradzającego się skrzydła Państwa Islamskiego, którego nazwa pochodzi od historycznego regionu Chorasana, obejmującego części Iranu, Afganistanu i Azji Środkowej (w tym Tadżykistanu).

Tadżykistan jest najbiedniejszą z byłych republik sowieckich. Ludność w dużej mierze utrzymuje się z przelewów od migrantów, żyjących głównie w Rosji. Pieniądze te stanowią prawie połowę PKB. Ubodzy, odizolowani młodzi mężczyźni z tadżyckiej diaspory okazali się atrakcyjnym źródłem rekrutacji dla ISIS-K.

Jednak francuski wywiad ma niewiele kontaktów operacyjnych wśród przybyszów z Azji Środkowej. Te małe i hermetyczne społeczności są trudne do penetracji. Według francuskiego stowarzyszenia Tadżyków we Francji mieszka około 30 tadżyckich rodzin.

ISIS-K z Azji Środkowej stanowi stosunkowo nowe zagrożenie. Islamistyczni rekruterzy, którzy działają za granicą, są w stanie zdalnie radykalizować przybyszów z Azji Środkowej i zachęcić ich do przeprowadzenia zamachu na terenie Francji. W 2022 r. za planowanie ataku w Strasburgu aresztowano właśnie Tadżyka. Mężczyzna działał na polecenie przełożonych ISIS-K z zagranicy.

Francja zidentyfikowała kilkunastu tajnych członków ISIS-K, działających w krajach graniczących z Afganistanem. Sprawnie uprawiają propagandę w internecie i starają się przekonać młodych mężczyzn do idei dżihadystycznych. Następnie pośrednicy łączą rekrutów z ludźmi, którzy mogą dostarczyć fałszywe dowody osobiste i broń w kraju. Cały proces radykalizacji, a następnie aktywnego przygotowania do zamachu, może potrwać zaledwie kilka tygodni.

Sebastian Peyrouse, naukowiec, który informował francuskie i amerykańskie agencje bezpieczeństwa o zbrojnych działaniach w Azji Środkowej, powiedział, że Paryż powinien zająć się problemem zradykalizowanych mieszkańców z tego regionu. „Francja skupiła się znacznie bardziej na zradykalizowanych ludziach pochodzących z Bliskiego Wschodu, z Algierii, z północnej Afryki, niż z Azji Środkowej” – powiedział.

Jak twierdzi Edward Lemon, ekspert ds. Tadżykistanu, który regularnie informuje zachodnie agencje wywiadowcze, rosyjski wywiad nadal sprawuje najlepszy nadzór nad siatkami bojowników w Azji Środkowej, pomimo że nie udało mu się zapobiec atakowi na salę koncertową w Krasnogorsku.

Jak powiedział w kwietniu tego roku francuski minister obrony

Sebastian Lecornu, wymiana informacji wywiadowczych między Rosją a Francją na temat Państwa Islamskiego i innych grup bojowników została drastycznie ograniczona od czasu inwazji Moskwy na Ukrainę w 2022 roku.

Dwóch urzędników Departamentu Stanu USA koordynujących bezpieczeństwo igrzysk olimpijskich dla sportowców z USA powiedziało agencji Reuters, że są pewni przygotowań Francji. Nie wdając się w szczegóły, powiedzieli, że francuskie wysiłki na rzecz budowania głębszych więzi z tadżycką populacją wynikają ze wspólnej taktyki antyterrorystycznej. Głównym zagrożeniem dla Europy ze strony bojowników tadżyckich jest kilkunastu zradykalizowanych mężczyzn, którzy walczyli w Syrii, a teraz przedostali się do Europy Zachodniej.

W zeszłym roku niemieckie władze aresztowały siedmiu mieszkańców Azji Środkowej pod zarzutem założenia organizacji terrorystycznej. Obywatele Turkmenistanu, Tadżykistanu i Kirgistanu przybyli do Niemiec z Ukrainy wkrótce po rosyjskiej inwazji na początku 2022 r., Obecnie przebywają w więzieniu, czekając na proces.

Lemon oszacował, że w Europie mieszkają dziesiątki tysięcy Tadżyków, głównie skoncentrowanych w Polsce i Niemczech. Większość z nich to uchodźcy polityczni, którzy przybyli około dekady temu po tym, jak prezydent Tadżykistanu Emomali Rachmon uznał dwa ruchy opozycyjne – Grupę 24 i Islamską Partię Odrodzenia – za organizacje ekstremistyczne i terrorystyczne. Rachmon, sojusznik Rosji, rządzi Tadżykistanem od 30 lat.

Władze francuskie twierdzą, że udaremniły już jeden atak islamistów podczas igrzysk olimpijskich, aresztując pod koniec maja 18-letniego Czeczena podejrzanego o planowanie samobójczego zamachu w imieniu Państwa Islamskiego na stadionie piłkarskim Saint-Etienne, gdzie będą grać Francja, Stany Zjednoczone i Ukraina.

W czerwcu główny komendant paryskiej policji Laurent Nunez

powiedział, że „terroryzm islamistyczny pozostaje naszym głównym zmartwieniem” podczas igrzysk olimpijskich. Inne głosy płyną od polityków, którzy utrzymują, że bezpośredniego zagrożenia nie ma.

Terroryści próbują wykorzystać zwiększony popyt na pracowników fizycznych pomagających przygotować olimpiadę. Francja odrzuciła trzy i pół tysiąca podań o pracę w związku z igrzyskami, powołując się na zagrożenia dla bezpieczeństwa i zagrożenia terrorystyczne. Ponadto podjęto decyzję o postawieniu kraju w stan najwyższej gotowości.

Około 130 osób, których wnioski odrzucono, znajdowało się również na rządowej liście „Fiche S”, czyli liście osób podejrzanych o terroryzm i stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Jak powiedział Gérald Darmanin, minister spraw wewnętrznych Francji, odmówiono wjazdu dziesiątkom osób mających powiązania z radykalnymi islamistami, skrajną lewicą i skrajną prawicą. Dodał, że rząd przeprowadził setki tysięcy dochodzeń w celu sprawdzenia kandydatów, którzy byli podejrzewani o to, że stanowią zagrożenie dla igrzysk i bezpieczeństwa narodowego.

Akredytacje i przepustki uprawniające do wstępu do stref objętych ochroną zostaną przyznane prawie milionowi osób, w tym sportowcom, trenerom, dziennikarzom, wolontariuszom i prywatnym ochroniarzom, podczas igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich w Paryżu. Na czas igrzysk w stolicy zostaną rozmieszczone siły bezpieczeństwa liczące 30–45 tysięcy policjantów i żandarmów.

W odróżnieniu od innych turniejów olimpijskich, wiele rozgrywek odbędzie się w bezpośrednim sąsiedztwie najważniejszych obiektów w centrum miasta, a nie na stadionach poza miastem, co rodzi poważne problemy z bezpieczeństwem.

Autorstwo: Piotr S. Ślusarczyk

Źródło: Euroislam.pl